

Choroba refluksowa

Dodany przez Dorota Buczyńska

środa, 08 sierpnia 2012 20:31 - Poprawiony środa, 08 sierpnia 2012 20:51



Większość naszych dzieci ma refluks żołądkowo-przełykowy, w różnym stopniu (od 1 stopnia - do 5 stopnia). Pomiędzy przełykiem a żołądkiem znajdują się dwa mięśnie (przepona i zwieracz wolny przełyku), których praca zapobiega cofaniu się treści pokarmowych z żołądka do przełyku. Jak leczyć, jak żyć i jaką stosować dietę? Szukamy odpowiedzi na te pytania, aby pomóc naszemu dziecku, które i tak ma skomplikowane życie.

Choroba ta objawia się znaczną zgagą (paleniem za mostkiem), cofaniem, zachłystywaniem się, to tylko niektóre z objawów choroby refluksowej. Dziecko powinno poddane być diecie oraz leczyć się farmakologicznie. Jak można skutecznie leczyć opowie lekarz specjalista (do którego się udamy) i jakie może mieć to skutki.

Po przeprowadzeniu badania endoskopii i po zrobieniu kontrastu możemy ocenić, jaki stopień refluksu jest u naszego dziecka. W większości dzieci mające te dolegliwości często chorują, ponieważ zachłystywanie powoduje zapalenie płuc. Podaje się środki hamujące wydzielanie kwasów solnych oraz leki osłaniające błonę śluzową a także preparaty regulujące perystaltykę przewodu pokarmowego.

Przygotowujemy posiłki lekkostrawne, w małych ilościach i często je podajemy. Późnym wieczorem staramy się już nie karmić dziecka. Do snu wysoko układamy na boku lub też na pół siedząco.

Dobrym dodatkiem do leczenia są zioła do parzenia, jak na przykład melisa, szalwia czy suszone liście poziomki. Jeśli częste zachorowania oraz leczenie nie przynoszą oczekiwanego skutku, to możemy zdecydować się na zabieg laparoskopowy refluksu. Po takim zabiegu odstępuje się od leków, a dolegliwości ustępują. Życie dziecka zmienia się diametralnie, mniej choruje i życie wydaje się prostsze, jeden problem mniej.

Wracając do zabiegu, to nie jest skomplikowany, pacjent naprawdę dużo lepiej funkcjonuje. Dla dziecka niepełnosprawnego to bardzo dużo. Z własnego doświadczenia wiem, że chce się oszczędzić bólu własnemu dziecku, poddając je operacjom albo zabiegom, ale późniejszy efekt jest zaskakująco dobry. Zabieg, któremu poddałam Dawida (refluksowy), był najlepszą decyzją, jaką mogłam podjąć.

Dorota Buczyńska